

UCHWAŁA

Dnia 18 lipca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa T. M.

przeciwko J. Ś.

przy udziale interwenienta ubocznego H. T.

o zapłatę,

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym

w dniu 18 lipca 2012 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Okręgowy

postanowieniem z dnia 2 marca 2012 r.,

"Czy w skład kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony (art. 98 § 3 k.p.c.) wchodzi koszty przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem?"

podjął uchwałę:

Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi zastępowanemu przez pełnomocnika będącego adwokatem koszty jego przejazdu do sądu, jeżeli w okolicznościach sprawy były one niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Uzasadnienie

W wyroku oddalającym powództwo T. M. przeciwko J. Ś. o zapłatę, Sąd Rejonowy – orzekając o kosztach procesu – nie uwzględnił kosztów dojazdu pełnomocnika powoda ze Z., gdzie ma kancelarię adwokacką, do siedziby Sądu pierwszej instancji w L., gdzie toczyło się postępowanie. Koszty te wynosiły – według spisu złożonego przez pełnomocnika – kwotę 1439,24 zł, na którą składały się koszty siedmiu przejazdów samochodem na trasie Z. – L. – Z. oraz podatek od towarów i usług. Sąd Rejonowy uznał, że w świetle art. 98 § 2 i 3 k.p.c. zwrot kosztów dojazdu do sądu przysługuje wyłącznie stronie prowadzącej sprawę osobiście lub z pomocą pełnomocnika niebędącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym.

Przy rozpoznawaniu zażalenia powoda od postanowienia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w zagadnieniu prawnym przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W art. 98 § 1 k.p.c. ustanowione zostały dwie fundamentalne zasady rozstrzygnięcia o kosztach procesu – zasada odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasada ponoszenia kosztów niezbędnych i celowych. Pierwsza z nich oznacza, że strona, która sprawę przegrała, zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu, druga zaś przesądza, że strona przegrywająca zwraca przeciwnikowi tylko te koszty, które były niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony.

Pojęcie niezbędności oraz celowości kosztów procesu jest nieostre, toteż podlega ono ocenie sądu, która zależy od konkretnych okoliczności sprawy oraz od jej charakteru (por. art. 109 § 2 k.p.c.). Sąd powinien w szczególności rozważyć, czy czynność, która spowodowała koszty, była – w ujęciu obiektywnym – potrzebna do realizacji praw strony, a także czy i do jakiego poziomu poniesione koszty stanowiły – również z obiektywnego punktu widzenia – wydatek konieczny. W niektórych wypadkach ustawodawca ograniczył jednak swobodę sądu w tym

zakresie, wskazując, które koszty zalicza – mocą normatywnego ustanowienia – do niezbędnych. Ograniczenia te zawarte są w art. 98 § 2 i 3, art. 98¹ § 1 oraz art. 479⁴⁴ § 2 k.p.c. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1955 r., 4 CO 38/55, NP 1957, nr 5, s. 118).

Do niezbędnych, a w praktyce także celowych kosztów procesu, niezależnie od doraźnej oceny sądu w konkretnej sprawie, ustawodawca zaliczył m.in. – jeżeli proces prowadziła strona osobiście lub przez pełnomocnika niebędącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym – poniesione przez stronę koszty sądowe, koszty przejazdu do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie (art. 98 § 2 k.p.c.). Z kolei w sprawach, w których strona była reprezentowana przez adwokata, koszty niezbędne (i celowe) stanowi wynagrodzenie, ograniczone do stawek określonych w odrębnych przepisach, oraz wydatki jednego adwokata, a także koszty sądowe i koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa przez strony (art. 98 § 3 k.p.c.).

Wątpliwości uwypuklone w zagadnieniu prawnym przedstawionym do rozstrzygnięcia oraz powodujące ostatnio pewne rozbieżności w orzecznictwie wynikają z tego, że nie jest jasne, co obejmuje użyte w art. 98 § 3 k.p.c. pojęcie „wydatki”, a porównanie treści § 3 z treścią § 2 może sugerować, że w jego zakres nie wchodzi koszty przejazdu pełnomocnika (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 r., II CZ 202/10, nie publ., z dnia 8 kwietnia 2011 r., II CZ 137/10, OSNC-ZD 2011, nr C, poz. 7 oraz z dnia 20 kwietnia 2011 r., I CZ 22/11, nie publ.). Brak precyzji językowej oraz niejednoznaczna stylizacja art. 98 § 2 i 3 k.p.c. nie dostarczają jednak przekonujących argumentów na rzecz tezy, że koszty przejazdu pełnomocnika będącego adwokatem nie mieszczą się w wydatkach, przez które należy rozumieć koszt pieniężny jakiegoś działania lub czynności. Przeciwnie, koszty przejazdu do sądu, a więc miejsca, w którym odbywają się posiedzenia sądowe, należy uznać za jeden z typowych wydatków ponoszonych przez adwokata reprezentującego stronę.

W szczególności należy stwierdzić, że wyraźne wymienienie w art. 98 § 2 k.p.c. kosztów przejazdu nie daje podstaw do wnioskowania *a contrario*, że tej

kategorii kosztów nie obejmuje także art. 98 § 3 k.p.c. Formuła użyta w § 2 jest wynikiem założenia, że niezbędne koszty strony występującej osobiście lub przez pełnomocnika niezawodowego nie obejmują wszystkich wydatków, lecz tylko wydatek w postaci kosztów przejazdu do sądu, a ponadto równowartość utraconego zarobku i koszty sądowe. Nie przeczy temu stwierdzenie, że suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata, który wykonuje zawód w siedzibie sądu rozpoznającego sprawę; regulacja ta nie oznacza, że koszty przejazdu mieszczą się w pojęciu wynagrodzenia adwokata, lecz służy wyłącznie określeniu maksymalnej wysokości sumy kosztów przejazdów i równowartości utraconego zarobku.

Zaliczenie kosztów przejazdu adwokata do sądu do kategorii wydatków ma uzasadnienie historyczne. Wprawdzie kodeks postępowania cywilnego z 1930 r. także nie przesądzał wyraźnie tej kwestii, jednak w § 23 i 24 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 kwietnia 1933 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych (Dz.U. Nr 24, poz. 201 ze zm.), wydanego na podstawie art. 8 pkt 3 ustawy z dnia 7 października 1932 r. – Prawo o ustroju adwokatury (Dz.U. Nr 86, poz. 733), przyjęto, że adwokatowi – oprócz zwrotu kosztów opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych – należy się także zwrot innych wydatków wyłożonych przy wykonywaniu zastępstwa („zlecenia”), a w razie wyjazdu do innej miejscowości, również zwrot kosztów podróży. Podobne unormowania obowiązywały także po wejściu w życie kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. (por. np. § 9 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 1967 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich, Dz.U. Nr 48, poz. 241), jednak od 1998 r., tj. od utraty mocy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 czerwca 1992 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości (Dz.U. Nr 48, poz. 220 ze zm.), brak unormowań regulujących zakres i wysokość wydatków adwokatów.

Włączenie kosztów przejazdów adwokata do sądu do wydatków, o których mowa w art. 98 § 3 k.p.c., nie oznacza jednak automatycznego zaliczenia ich do kosztów niezbędnych i celowych w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c.; ocena w tym

zakresie należy do sądu orzekającego, który powinien uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Ustalenie w orzecznictwie uniwersalnych kryteriów tej oceny nie jest jednak możliwe, zwłaszcza że różne mogą być powody przejazdów adwokata do sądu; w jednym wypadku są wynikiem wyboru przez stronę adwokata mającego kancelarię poza siedzibą sądu właściwego, w innym przejazdy stają się konieczne, gdyż dochodzi do przeniesienia sprawy do innego sądu już po ustanowieniu pełnomocnika, np. w toku instancji, *etc.* Można jedynie ogólnie stwierdzić, że przedmiotem oceny sądu w omawianym zakresie powinno być to, czy w okolicznościach konkretnej sprawy – uwzględniając także jej przedmiot i stopień skomplikowania – uzasadnione było ustanowienie pełnomocnika (adwokata), który nie wykonuje zawodu w siedzibie sądu rozpoznającego sprawę. Jeżeli z tej oceny wynika, że ustanowienia takiego pełnomocnika było niezbędne, należy mu się zwrot kosztów w wysokości rzeczywiście poniesionej, chyba że wydatek w takiej właśnie wysokości nie był w ujęciu obiektywnym konieczny; wówczas może być ustalony na niższym poziomie, determinowanym przez kryterium konieczności.

Z tych względów, ograniczając brzmienie uchwały – stosownie do treści przedstawionego zagadnienia prawnego – tylko do pełnomocnika będącego adwokatem, choć poczynione rozważania mogą w pewnym zakresie dotyczyć także innych zawodowych pełnomocników, orzeczono, jak na wstępie.